GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 252

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Września 1828 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

—*Wypis z protokułu sekretarjatu stanu królestwa polskiego.*— Z Bożéj łaski My MIKOŁAY I, Cesarz wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc. Zapátrzywszy się na art. 40 postanowienia królewskiego z dnia $\frac{12}{24}$ lutego 1824 r. o pensjach emerytalnych cywilnych: na rapport rady administracyjnéj naszéj w królestwie polskiém, postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1. Udzielamy niniejszym titulo szczególnych nagród dodatki do wyznaczonych postanowieniem z dnia dzisiejszego, pensji emerytalnych:

1). JPani Zofji Urmowskiéj, wdowie po sędzim appellacyjnym, oraz professorze naszego warszawsk. uniwersytetu, w summie 1250 złt. rocznie; połowę dla niéj do śmierci, jeżeli w nowe śluby małżeńskie nie wstąpi, a połowę dla małoletnich jéj dzieci, dopóki lat artykułem 30 powyższego królewskiego postanowienia przepisanych nie dojdą.

2). JPanu Andrzejowi Klemensowi Taczanowskiemu, kommissarzowi wydziału skarbowego przy kommissji województwa podlaskiego, w summie tysiąc ośmset siedmdziesiąt pięć złotych rocznie i do śmierci.

Art. 2. Dodatki takowe liczyć się mają od dnia dzisiejszego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia naszego kommissji rządowéj przychodów i skarbu polecamy. Dan w obozie pod *Karataj* dnia 9 (21) czerwca, roku Pańskiego 1828, a panowania naszego 3go.

(Podpisano) MIKOŁAI.

Minister prezydujący w kom. rz. prz. i skarbu (podpis.) X. X. *Drucki Lubecki.*— Przez cesarza i króla minister sekretarz stanu: (podpis.) Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem: minister sekretarz stanu: (podp.) Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem: Radca sekretarz stanu, jenerał dywizji: (podp.) *Kossecki.* Za zgodność: Sekretarz jeneralny kommissji rządowéj przychodów i skarbu. *Miniewski.*

Ciąg dalszy posiedzenia Dyr: gł: Towarzystwa kredyt: ziemskiego d. 1 sierpnia.

Głos Jaśnie wielmożnego senatora wojewody, prezesa dyrekcji głównéj, na temże posiedzeniu publiczném miany.

Jaśnie oświecony mości xiąże ministrze przychodów i skarbu! Szanowni członkowie obu komitetów! Od czasu jak przepisy, ustawy sejmowéj, o towarzystwie kredytowém ziemskiém, stanowiące utworzenie komitetów wykonanemi zostały, publiczne zdanie sprawy, do którego dyrekcja główna jest obowiązana, stało się jedną z najważniejszych jéj czynności. Obydwa komitety przez delegowanych z swego grona, przy rewizji prawem wskazanéj, roztrząsają poprzednio wspólnie z dyrekcją główną, celniejsze działania: jako to: księgi udzielonych pożyczek, kontrollę i rachunkowości w całém jéj rozgałęzieniu i zupełności, sprawdzają ściśle stan kassy i depozytów, niemniéj stan zapasów, w różnych znajdujący się materjałach, przyrządzonych i surowych, zgoła rozbierają z pilną uwagą wszystko, co stanowczym rapportu bydź może przedmiotem. Gdzie zaś obywatelskie oko, uczuciem dobra publicznego ożywione, o dobro własne troskliwe, połączonemi siłami wszystko starannie przegląda i śledzi, tam nie zostaje żadnéj o czynach przedstawionych wątpliwości, tam sprawozdanie jest rzetelnym obrazem istotnego stanu rzeczy, jest wiernym składem praw skreślonym pod rękojmią ufności wszystkich stowarzyszonych, i właścicieli listów zastawnych, położonéj w szanownym wyborze osób, którym straż téj dobroczynnéj instytucji powierzyli.

Tych prawd raczycie posłuchać, Jaśnie oświecony mości xiąże ministrze przychodów i skarbu i wy szanowne władze komitetowe. Jeżeli zaś w tém przedstawieniu półrocznych czynności władz wykonawczych towarzystwa, raczycie uznać, nieostygłą troskliwość o dobro tegoż, ciągłą usilność w pełnieniu obowiązków, jednostajną staranność w usuwaniu wszelkich przeszkód a przybliżaniu pomocy stowarzyszonym, niezmienną pilność w poszukiwaniu ich praw i należności, mnie jako ledwie dopiero obeznanemu z biegiem rzeczy w tym zawodzie, nic jeszcze z tak chlubnego zaszczytu należeć nie może! Lecz byłby on miłą nagrodą pracy, gorliwością obywatelską natchniętéj, członków dyrekcji tak głównéj jak szczegółowych, którego znakomity udział, oddaćby przystało, błogiéj pamiątce wzorowego męża, mego w tym urzędzie poprzednika, który z tym samym zapałem, z tą samą usilnością, z jaką pierwsze trudności rozwinięcia pokonywał, dalsze postępy téj instytucji popierał aż do chwili, w któréj szacunek słusznie za to pozyskany, na wieczną zmienił spokojność.

Szczerze przychylnemu téj instytucji, od samego jéj zarodu, uważającemu ją ciągle i pilnie, w różnych stosunkach, niech mi wolno będzie zrobić w krótkości ogólny rys stanu, w jakim się znajduje, i skutków, jakie z niéj na kraj spłynęły.

Na niewzruszalnych oparte zasadach, towarzystwo kredytowe ziemskie, ten drogi pomnik trwałych dobrodziejstw, któremi nas z ojcowskiéj pieczołowitości obdarzył wiekopomny cesarz i król ALEXANDER, z każdym właśnie dniem nabywa stalszego samoistnego bytu.

Wypłaty tak wylosowanych listów zastawnych, jak należących procentów, przez cztery już półrocza uskuteczniło towarzystwo, w terminach prawem oznaczonych, bez chwilowéj nawet zwłoki, bez zaciągnienia pożyczki, z właściwych funduszów.

Zapasy materjałów do dalszych działań swoich potrzebne, z awansów przez rząd zaraz przy zawiązaniu się téj instytucji sposobem bezprocentowéj pożyczki udzielonych, posiada w znacznéj ilości.

Władze porganizowane w hierarchją obywatelską, jedne pełnią wykonanie obowiązków, drugie czuwają nad ich dobrem, nad pośpiesznem i z przepisami prawa zgodnem wykonaniem. Wszystkie przejęte wielkością dzieła ich pieczy powierzonego, duchem prawego patrjotyzmu ożywione, wzajemną pomocą dążą do jego ustalenia. Bliższe władz tych pomiędzy sobą stosunki, mają wkrótce oznaczyć instrukcje, dojrzałą rozwagą komitetu towarzystwa ułożone, i już tylko zatwierdzenia rządu oczekujące.

Rząd szczególnéj troskliwy o pomyślność towarzystwa, w każdym ważniejszym kroku swoim zwraca na nie dobroczynną swoją uwagę, i coraz warowniéj jego już świetny stan, umacnia. Świetny i nader stanowczy mamy tego dowód w ustanowieniu banku polskiego, przez które najmiłościwszy Pan nasz, z ojcowską troskliwością, o los wiernych swego królestwa poddanych, zapowiedziane w ustawie o kredycie przez wiekopomnego poprzednika swego nowe dobrodziejstwo dla kraju, spełnić, i drugą tę część systemu, ustalenia kredytu, rozkrzewienia przemysłu i handlu narodowego, wspaniałomyślnie nadać raczył.

Wszyscy obecnymi byliśmy świadkami, jak pierwotne zaraz rozwinięcie się banku, iściło te wzniosłe widoki pomagania przemysłowi, handlowi i potrzebie obywateli, i wszyscy słyszeliśmy błogosławiących jego utworzenie! Co do względów bliżéj nasze towarzystwo obchodzących, dosyć jest przytoczyć, że skutkiem czynnych i trafnych działań banku, kurs listów zastawnych w krótkim, bo ledwo dwóch miesięcznym czasie, o dziesięć blisko procentu podwyższony został. Zapewnienie zaś w artykułach 18 i 43, postanowienia królewskiego banku z dnia 17 (29) stycznia r. b. szybkiego i koniecznego udzielenia pożyczek towarzystwu, ile razy takowe będą potrzebnemi, jak jest drogim zakładem pieczołowitości najłaskawszego monarchy, o pomyślność téj instytucji, tak oraz dla właścicieli listów zastawnych i kuponów, najmocniejszą stanowi rękojmią, iż towarzystwo w wypłatach im należących, nigdy zawodnem stać się nie może.

Umilkły już wszelkie każdéj początkowéj chociby najzbawienniejszéj ustawie zwykle towarzyszące narzekania. Miejsce trwożliwéj niedowierności posiadło spokojne zaufanie, a wierzyciel co się mniemał być w procencie pokrzywdzonym, przekonał się teraz, że procent po 4 bez zawodu, sporu i wydatku, w dniu oznaczonym niechybnie odebrany, którego półrocznie użyć, i na który najpewniejszą rachubę zrobić może, rzeczywistym pożytkiem swoim nagrodził, a czasem i przewyższył stratę numerycznego (że tak powiem), procentu piątego.

Nie masz ktoby nie przyznał, że listy zastawne ułatwiwszy dopełnienie zobowiązań, wskrzesiły zmartwiały przedtém w kraju ruch działań towarzyskich; ożywiły przemysł, zasiliły handel, pogodziły tysiące rodzin, zmniejszyły pieniactwo i procesa. Warunki towarzyszące pożyczce, zapewniają odbudowanie pogorzałych siedzib, utrzymanie dóbr w stanie niepogorszonym, zachowanie lasów i t. d. Do tych szacownych dla dobra ogółowego i szczegółowego korzyści, przybędzie mniemam z czasem pożądana jeszcze u nas poszczególnie osobista na wydatki baczność i rostropna oszczędność, te dwie konieczne rządnego gospodarstwa podstawy; do których doprowadzić musi niezbędna potrzeba, punktualnego uiszczenia wypłat towarzystwu należnych, aby uniknąć ostrych skutków prawa, które zalegających takowe wypłaty niezdownie dosięgną.

Już 1781 właścicieli dóbr ciągnęło skuteczną pomoc towarzystwa, znaczna ich część jeszcze do niego się garnie, wkrótce kosztować będzie dobroczynnych jego owoców, zwłaszcza gdy nowa instrukcja usunie przeszkody, które teraz jeszcze z powodu opłaty z góry funduszu amortyzacyjnego, za czas upłyniony, przystęp dla niego utrudzają.

Jaśnie oświecony mości xiąże, ministrze przychodów i skarbu! zna cały naród, iż temu trafnemu wykonaniu pomysłów wiekopomnéj pamięci króla, któremu Polacy tyle są winni, twemu ciągłemu staraniu, pracy i gorliwości w dopełnieniu zleceń, dziś szczęśliwie nam panującego, wzrost teraźniejszego stopnia pomyślności towarzystwa kredytowego przypisać możemy! twoia dalsza nad wykonaniem téj zbawiennéj ustawy staranna baczność, czyni nas pewnemi, że się uiszczą przyszłe korzyści, których po téj instytucji oczekiwać słuszne mamy prawo.

ROSSJA.—Ukazem z dnia 7 b. m. rządzący senat ogłosił nowe cztery komory do przeprowadzenia transito przez Polskę wszelkich towarów z Rossji, to jest, komory w Grodnie, Goniądzu, Żółtkowie i Nurcu.—Dnia 31 lipca r. b. dwóch małych synów jednego chłopka z Riazania, rwąc trawę na brzegu rzeki Trubeży, w bliskości starożytnéj katedry SS. Borysa i Hleba, znalazło kilka szczątków metalu, które wzięło za ołów. Uwiadomiona o tém władza miejscowa, nakazała bez zwłoki czynne poszukiwania na miejscu, i wkrótce odkryto pewny gatunek pieca wystawionego z dawnych cegieł, w którym znaleziono 199 kawałków srebra, trzymających po 6 uncji i $7\frac{1}{2}$ drahm wagi aptecznéj, razem blisko pół-trzecia puda; kruszec jest najlepszego gatunku, lepszy nawet od $\frac{84}{96}$; bryłki nie mają na sobie żadnego znaku, ani stępla, oprócz pewnych nakrojeń na niektórych. (D. P.)

ANGLJA. — W mieście irlandzkiém Derry, odbył się d. 12 sierpnia doroczny obchód oswobodzenia tego miasta od oblężenia pod panowaniem Jakuba II. Uroczystość ta obudziła spomnienia protestantów, i z téj przyczyny przybywały od rana liczne gromady wieśniaków, przybranych w pomarańczowe i niebieskie wstążki. W uroczystym pochodzie udało się najprzód zgromadzenie do kolumny, wystawionéj na pamiątkę ow-

go dnia i śpiewało pieśni patrjotyczne. Później wyprawiło sobie ucztę przeszło 200 panów protestanckich, na której prezydujący P. Hill, po zwyczajnych toastach w ten sposób do biesiadujących przemówił: »Irlandja domaga się od was, abyście na nią całą zwrócili uwagę. Zbliża się przesilenie, które skończyć się musi okropnemi konwulsjami, jeśli niebędziemy spokojni, mężni i odważni i jeśli każdy prawdziwy protestant nie wystąpi z obowiązku niezmięszany naprzeciw niebezpieczeństwom, które krajowi temu grożą. Jeśli zostaniemy obojętnymi i nieczynnymi widzami wypadków, w krótce wydrą nam nieprzyjaciele prawa, za które przodkowie nasi krew przelewali, w tenczas wnet się obali piękny gmach konstytucji i zbyt prędko spostrzeżemy, że całą pomyślność nie prośbom oświeconego ludu, ale chytrości i narzędziom buntowniczego stowarzyszenia poświęcono. Przewodzcy katolików zaczęli już doświadczać swojéj władzy, już zastósowali zwierzchność duchowną, rozdwoili naszą społeczność, poróżnili z dzierżawcą właściciela, uwiedli włościan. Zamiary ich są jasne; usamowolnienie jest tylko pierwszym i najmniejszym celem ich szalonych przedsięwzięć. Niepowinniśmy dozwalać duchowi katolików żadnego udziału w naszéj politycznéj potędze. Z ich to chciwości poszły wszystkie dawniejsze bunty i rozjątrzenia, bo oni sami tylko chcą mieć przewagę. Mógłżeby kto życzyć przypuszczenia naczelnika towarzystwa katolickiego do braterskiéj równości praw, jego, co się tém chełpi, że dąży do zrabowania kościoła, do radykalnéj reformy, do oddzielenia Irlandji od Anglji, do niepodległości swego narodu i że katolikami podług woli może kierować. Gdyby to tylko człowiek prywatny tak o sobie trzymał, byłby tylko wzgardy godny, ale człowieka tego wielbią w każdéj chacie, w każdéj wsi, w każdém mieście, wyraża on uczucia katolickiéj Irlandji, jest tłumaczém ludu. Takim ludziom niemożna niczego dozwalać. Oprzyjmy się odważnie ich pretensjom. Niech żyje przewaga protestancka!» — W podobnym duchu mówił P. Dawson. Oto jego wyrazy: »Niepowstałem z miejsca, aby obchodzić trjumf nad spółbraćmi katolickiemi, pragnę owszem zatrzeć plamę, że zwycięztwo, któréj pamiątkę obchodzimy, pokonało dzieci tego kraju. Jakże przesadzają gazety angielskie wywodząc wnioski z prostéj zmiany pułków w Irlandji. Panuje tu taka spokojność, iż może niema rodziny, któraby za rzecz potrzebną uważała, zamykać za sobą klamkę drzwi swego domu. Irlandja posiada źródła swego szczęścia w bogatéj ziemi, pracowitym ludzie, sąsiedzkiém targowisku, ułatwiającém odbyt jéj płodów. Ale jest trucizna, która nam wszystkie dary zaprawia, którą wszędzie napotykamy, podczas śniadań, obiadów, wieczerzy, pośród męczyzn, kobiet, w zamku dublińskim, na dworach szlachty, w sądach, na zgromadzeniach parafjalnych, nawet w miejscach zabawy, wszędzie, sprawa katolicka jest przedmiotem rozmowy. Niebyło narodu cywilizowanego, któregoby bądź starożytna, bądź nowsza historja stawiała przykład podobny Irlandji. Jeśli ją zostawiemy taką, jaką jest, niechybnie skończyć się musi na anarchji i buncie. Mamy wprawdzie rząd za działania swoje odpowiedzialny, ale pokój Irlandji nie od niego zawisł; nie! zależy on od towarzystwa, które się samowładnie uorganizowało. (Tym gorzéj! zawołano; więc je należy obalić). Ta sama władza, która nie dopuściła do reprezentacji ministra królewskiego (Fitzgerald) dla tego tylko, że był ministrem, może również, jeśli się to spodoba jéj dumie, lub uporowi, zakłócić zupełnie spokojność kraju. Duchowni i właściciele protestantcy muszą się stósować do woli tego potężnego stowarzyszenia, które możniejszą, jak wszelkie inne, bez sankcji prawnéj kiedy bądź powstałe towarzystwo, rozpościerając władzę, z postanowień prawodawców szydzi, i skrzynie swoje dobrowolnemi ludzi składkami napełnia. Cóż wyniknie z takiego stanu rzeczy? Bunt, mówią niektórzy. Ale im prędzéj taki skutek nastąpi, tym prędzéj towarzystwo będzie można na proch zetrzéć. Jeśli katolicy bunt podniosą, nie będzie to skutkiem rozkazów ich dowódzców, ale gorętowości stron obudwu do boju. Nigdy jeszcze nie rozjątrzały korporacji katolickiéj takie namiętności, jak teraz. Pokłada ona ufność w swojéj jedności, w swoich dostatkach, w swojéj liczbie. Naprzeciw niéj jakże działać? Jedna tylko pozostaje alternatywa: Należy albo zniszczyć towarzystwo katolickie, albo zająć się kierunkiem onego. Dążmyż do ostatniego celu wszelkiemi sposobami; odłóżmy na stronę zawiść, bo tu idzie o szczęście całego narodu, starajmy się zaspokoić życzenia wszystkich stronnictw. Mówię tu nietylko jako członek parlamentu i gabinetu, ale także jako obywatel świata. Mogęż bez politowania spoglądać na poniżenie moich katolickich spółziomków? (Nieukontentowanie) Nie mogę znaléść wyrazów do okazania wzgardy tym, którzy mi przerywają. Com powiedział, powinno było posłużyć za przyjacielskie dla nich napomnienie. Mnie samego znajdziecie zawsze w jedném stanowisku i zapewniam, że w obronie ojczyzny i konstytucji wszelką poniosę ofiarę.« — Młody pan Radnor dał z siebie wcale nowy przykład dla szlachty angielskiéj, to jest, oddalił tak zwanych *Gamekeepers* czyli dozorców polowania i pozwolił dzierżawcom, polowania w dobrach swoich. — P. Hudson Lowe pojechał do Szkocji dla odwiedzenia Waltera Skotta, i z żądaniem aby mu się wytłumaczył z pewnych przytoczeń, umieszczonych w opisie życia Napoleona, które się jego jako ówczasowego gubernatora wyspy S. Heleny, dotyczą. Jenerał Gourgaud podobnież postąpić sobie zamierzał, skończyło się przecież na samych groźbach. — Za staraniem pana O'Conell utworzono w Clonmel w Irlandji, klub pod nazwiskiem Klubu liberalnego. Dnia 27, w wilją wyjazdu O'Conella, całe miasto było oświecone, a na obiedzie danym dla niego, spełniano toast: *The Man of the People* (obrońcy praw ludu) — Dnia 21 zebrało się na równinach pod Borrisoleigh w Irlandji, przeszło 30,000 ludzi, rozmaitych klanów czyli pokoleń, dotąd w nienawiści między sobą zostających, które teraz zaprzysięgły sobie wieczną zgodę i jedność. — Najobfitsze żniwa w Anglji od roku 1817, były roku 1820, wydały albowiem 16 miljonów kwarterów; rachują, że tegoroczne zbiory nie wydadzą więcéj nad 10,670,000 kwarterów, ale że można liczyć w zapasach z roku upłynionego 755,000 kwarterów, a dowóz z Irlandji wyniesie przynajmniéj 445,000 kwar. będzie więc wszystkiego 11,870,000 kwarterów. Konsumcja wynosi blisko 14,170,000 kw.!, będzie przeto niedostawało 2,6000,000 kwarterów. Niniejsze obrachowanie ogłosił pan Jacob, niemusi jednak być dokładne, albowiem ostatnie targi zbożowe były bardzo nieczynne. — Przybyła tu pani

Katalani; jedzie do York, gdzie jest zaproszona na uroczystość muzyczną. — Admirał Pulteney Malcolm przybył d. 25 do Malty, zkąd uda się do Morei dla zastąpienia admirała Codringtona. Okręt Samarang o 28 działach, będzie wysłany w tych dniach na morze śródziemne. — Wiadomo jak trudno jest w Anglji o trupy dla szkół anatomicznych; ktoś podał projekt, aby każdy uczeń szkoły anatomicznéj, był obowiązany do zapisania po swéj śmierci swego ciała tejże szkole.—Do składki na kolegjum królewskie w Londynie, wpłynęło już 106,151 f. s. — Władzca kraju Benin w Afryce, postanowił zaprowadzić w państwie swojém, szkoły wzajemnego uczenia. (G.B.)

FRANCJA. — W orszaku portugalskiego hr. Parati, jest sławny spiewak Porto z nadwornéj kapeli króla Jana VI, u którego wielkie względy posiadał, ale teraz z powodu zdań swych politycznych do opuszczenia ojczyzny widział się znaglony; hrabia Parati był pierwszym połubieńcem nieboszczyka króla portugalskiego, i posiadał jego zaufanie w wysokim stopniu. Jako członek rady skarbowéj, widział się znaglony większością do podpisania adresu wzywającego don Miguela aby na tron wstąpił, z tém wszystkiem, żeby nienależyć do zgromadzenia stanów, które miały uznać don Miguela królem, wyjechał z rodziną swoją za granicę. W tém miejscu nadmienić na pochwałę hrabiego należy, iż będąc pierwszym powiernikiem króla Jana VI, nigdy zaufania pana swojego, w żadnym przypadku nienadużył. — Lord Cochrane wyjechał do Marsylji, z kąd uda się do Grecji na statku parowym Merkury. — Odebrano list z Tulonu tyczący się wyprawy francuzkiéj do Morei: »Przybyły tu od 20 do 26 t. m. rozmaite oddziały wojska; do dnia 30, przybyć jeszcze mają dwa bataljony 23 pułku, które nie będą do Morei posłane, lecz tutaj na załodze pozostaną. Pułki składające drugą wyprawę, są: 42, 54 i 29ty, i dwie kompanje artylerji, do działania między górami usposobionéj. W saméj Marsylji wynajęto 60 okrętów przewozowych; wszystko już jest do odjazdu przygotowane; cztery fregaty, a mianowicie: Armida, Dido, Karawana i Zebra, będą konwojowały wojsko w czasie przeprawy.— Dziennik handlowy powiada: Parowe powozy wygrały nareszcie sprawę; odbieramy właśnie list z Londynu, że wynaleziony wóz parowy, jest już w użyciu na jedném z gościnców londyńskich. Mieści się w nim 12 osób bardzo wygodnie, a w przeciągu godziny ujeżdża 13 mil angielskich. (3 mile niemieckie) Francuz pewien należący do towarzystwa, które tę spekulację przedsięwzięło, przybył właśnie do Paryża, w zamiarze zaprowadzenia w tém mieście diližansów parowych. — Podług najnowszych doniesień z Tulonu, drugi oddział wyprawy do Grecji, popłynął dnia 2 września.

WIADOMOŚCI ROZMAJTE.

Kary chińskie. — Cesarz chiński obchodzi się zarówno z wszystkiemi bez względu na urodzenie lub stopień. Jeżeli z którego magnata nie jest kontent, każe mu zdjąć z piersi przezroczysty kamień, a inny niesłufowany zawiesić; z czapki zdejmują pióra pawie, a zakładają pióra wronie; pozbawionego tych oznak honorowych odséła nieraz na prostego żołnierza, i każe mu na wartę do pałacu swego zaciągać; częstokroć nawet musi dziedziniec pałacowy zamiatać, a zdarza się i to że bastonadę dostaje. Nietylko panowie dworscy ale i ministrowie podlegają takim karom. Kara zwyczajna jest 25 plag, ale rzeczywiście tylko 20 ich odliczają, bo dla okazania łaskawości, za każde cztery uderzenia, rachują pięć. Po wysiedzeniu lub otrzymaniu kary, każdy wraca na powrót do swej godności i zatrudnień, i ten minister co dzisiaj plagi dostał, jutro w gabinecie z cesarzem pracuje. Kij w Chinach gra bardzo ważną rolę: kto przechodzącemu mandarynowi nie odda należnych mu honorów, dostaje kije, mandarin wyższego stopnia, mocen jest kazać dać bastonadę mandarynowi stopnia niższego. Bastonadę dają takim sposobem; Biorą trzcinę bambusową płaskawą i rozłupaną na kilka stóp długą; za stołem zasiada w uroczystym stroju i z wielką powagą urzędnik, a przy stole stoi skrzynka z kilkoma bambusami; za danym znakiem, porywają oprawcy skazanego, rozciągają na ławie, a jeden z nich daje bastonadę; po otrzymanéj karze, podnosi się ukarany z ławy, robi trzy ukłony bardzo niskie, i dziękuje za fatygę tym co ją dopełnili. Ponieważ w każdym razie i w każdém miejscu wolno starszemu młodszego ukarać, jest zwyczajem, że przed mandarynem gdy gdzie wychodzi, niosą pęk kijów bambusowych; Chińczykowie tak są wprawni do pokładania i bastonowania, że nie raz odbędzie się wśród ulicy kara, a z przechodzących nikt tego nawet niedostrzeże; rozumie się jeżeli karany cicho się sprawuje, i nie krzyczy. Można uniknąć kary, dając za siebie zastępcę o którego w tym kraju nietrudno; bogaci Chińczykowie drogo opłacają ich; ubogi Chińczyk chętnie wytrzyma owe plag 25 i więcéj, a za to ma sobie jakieś dożywocie zapewnione. — Jest jeszcze inny rodzaj kary, nazwanéj *kauga*; jest to rodzaj przenośnego gąsiora czyli deska z otworem w którym się szyja zamyka; najlżejsza jest 50 funtowa, lecz w miarę winy powiększają ciężar; z takim halsztukiem stać musi na ulicy, wolno jest nawet chodzić gdzie się podoba. Do téj kary nie wolno dawać zastępcy, jeśli zaś ciężar gąsiora jest za wielki, może go zastępca we spół dźwigać, ale tylko wtenczes jeśli jest krewny. — Karę śmierci wykonywają przez zaduszenie: znakomitych Chińczyków ułaskawia rząd w ten sposób, że pozwala aby się sami dusili i przysyła czasem skazanemu sznurek jedwabny. Pospolitych winowajców dusi oprawca zwyczajnym powrozem.

Z powodu kończącego się kwartału, ma zaszczyt Redakcja wezwać swoich czytelników, aby wcześnie raczyli uwiadomić stacje pocztowe, czy życzeniem ich jest prenumerować gazetę polską w kwartale nadchodzącym.

TEATR. Dziś komedja *Próba Ogniowa*, komedjo-op: *Tadeusz Chwalibóg* i balet *Myśliwi*.